Rok 2. №. 160. Sosnowiec, środa 13 lipca 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora 6-92.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wydawca: Helena Monsiorska.—Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Wykryto nową bandę szpiegowską na Wileńszczyźnie.

WILNO, 12.7 Władze bezpieczeństwa na terenie województwa wileńskiego wpadły na trop olbrzymiej afery szpiegowskiej, działającej na rzecz Sowietów.

Organizacja ta, obejmująca teren całego województwa, posiadała szereg ekspozytur w różnych miejscowościach, kierowanych przez oddanych sobie za wysokie wynagrodzenie ludzi.

Dokonano licznych aresztowań. Obecnie prowadzona jest dalsza likwidacja tej afery, wobec czego szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Tajemnica samobójstwa lekarza.

POZNAŃ, 12. 7. Wczoraj przed południem dokonał tu zamachu samobójczego przez zażycie cyanku potasu lekarz miejscowy dr. Broeckere. Ciężko chorego przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie poddano natychmiastowym zabiegom lekarskim. Rano został dr. Broeckere na rozkaz prokuratury z niewyjaśnionych dotąd przyczyn aresztowany i przesłany do sędziego śledczego, w którego gabinecie właśnie samobójstwo popełnił. Przy desperacie znaleziono również rewolwer. Równocześnie z dr. Broeckere'm aresztowany został właściciel drogerji Tadeusz Dworzański. Na mieście wywołały te wypadki ogromne poruszenie.

Dwie katastrofy samochodowe.

LWÓW, 12. 7. Wieczorem w Brzuchowicach zdarzyła się wielka katastrofa automobilowa. Auto nr. 7997 Lwów, kierowane przez szofera Karola Muellera wiozło 8 osób.

Na zakręcie wywróciło się w pełnym biegu i przykryło jadących. Wszyscy odnieśli ciężkie rany. W czasie gdy lekarze opatrywali rannych, na tej samej drodze zdarzyła się druga katastrofa automobilowa, której ofiarą padł posterunkowy Korzeniowski. Posterunkowy ten, zawiadomił o pierwszym wypadku samochodowym, chcąc prędzej przybyć na miejsce wypadku, wsiadł do taksówki nr. 7889 typu Forda, kierowanego przez Ludwika Płatka. Korzeniowski z pośpiechu nie zauważył, że szofer tej taksówki był kompletnie pijany. Ujechali zaledwie 100 kroków i taksówka zderzyła się z innem autem 8184, typu Lancia. Zderzenie było tak silne, że Ford został zupełnie zdruzgotany. Posterunkowy Korzeniowski wpadł do rowu i odniósł ciężkie rany. Szofer cudem wyszedł cało.

Trzęsienie ziemi w Jerozolimie.

Bazylika Swiętego Grobu poważnie uszkodzona.

JEROZOLIMA, 12.7. Trzęsienie ziemi nawiedziło Jerozolimę, Jerycho, Nablus oraz szereg innych miast. Są liczne ofiary w ludziach oraz bardzo znaczne szkody materjalne. W Bazylice Grobu Swiętego rozpadła się jedna z kopuł.

Zamachy rewolucjonistów

odpowiedzlą na terror ochrany sowieckiej.

MOSKWA, 12. 7. Sledztwo przeprowadzone pod Mińskiem w sprawie zamachu na szefa policji politycznej okręgu mińskiego, Opańskiego, wykazało, według doniesień sowieckich, że Opański i jego towarzysze padli ofiarą opracowanego zgóry zamachu. Gdy tłum zebrał się dokoła ofiar, dwaj podejrzani osobnicy oddalili się w kierunku granicy polskiej. Władze sowieckie przypuszczają, że byli to sprawcy zamachu.

Manja prześladowcza Sowietów.

MOSKWA, 12.7. W Petersburgu aresztowano 25 osób, oskarżonych o udział w organizacji wywiadowczej, pozostającej pod kierownictwem członka angielskiego poselstwa w Helsingforsie Boycea, a posiadającej swą siedzibę w Talinie. Aresztowani są byłymi członkami armji czerwonej, floty i administracji sowieckiej wojskowego okręgu w Petersburgu. Niebawem ma się odbyć rozprawa przed trybunałem rewolucyjnym w Petersburgu w powyższej sprawie.

Clemenceau walczy ze śmiercią.

PARYŻ, 12.7. Stan zdrowia Clemenceau, który z powodu ogólnego osłabienia od 14 dni nie opuszcza łóżka, znacznie się pogorszył. Wezwani lekarze nie znaleźli u Clemenceau żadnej choroby, lecz stwierdzili szybkie zanikanie funkcyj mózgowych. Loucheur zawiadomił dziś wieczorem izbę deputowanych, że Clemenceau walczy ze śmiercią. Pod wieczór w kuluarach parlamentu krążyły pogłoski, że Clemenceau już umarł.

Nowe nocne posiedzenie izby.

PARYŻ, 12.7. Izba deputowanych odbywa wczoraj znowu całonocne posiedzenie dla uchwalenia reformy wyborczej na podstawie zasady wyborów jednomandatowych. Deputowani przypuszczają, że około godz. 5 zrana cała ustawa zostanie uchwalona.

Niezwykły wypadek cyrku wędrownego.

LONDYN, 12.7. Do miasteczka Aurora, w stanie Illinois, przyjechał koleją cyrk Hagenbecka, w którym znajdowała się gromada słoni. Podczas wyładowywania cyrku pociąg najechał na stado słoni, zabijając dozorcę i słonia. Stado rozproszyło się po ulicach miasteczka i dopiero po dwu godzinach dozorcom udało się słonie zapędzić do ogrodzenia.

Pisma donoszą, że...

— Według wiadomości z kół finansowych, banki prywatne, które w ostatnim czasie ograniczyły znacznie kredyty, udzielane klijentom krajowym w związku z ogólną, niedość korzystną sytuacją na rynku pieniężnym, przywróciły obecnie kredyty do normy poprzedniej. Ma to zwłaszcza wielkie znaczenie dla całego szeregu przedsiębiorstw, korzystających z prywatnych kredytów bankowych.

— W poniedziałek rozpoczął się strajk robotników budowlanych w Łodzi, którzy żądali 50 procent podwyżki. Ofiarowaną im 10 proc. podwyżkę odrzucili. Do strajku przyłączyli się również robotnicy kanalizacyjni i ceramiczni.

— Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów w bieżącym tygodniu będzie rozpatrywany projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o karach za handel kobietami i dziećmi.

— Z Belgradu donoszą, że robotnicy, zajęci budową nowego gościńca w okręgu Bihac w Bośni, natrafili na części skamieniałego szkieletu przedpotopowego olbrzymiego słonia.

— W Nicei, syn dyrektora cyrku niezauważony przez swego ojca. wśliznął się za nim do klatki młodej pantery, przeznaczonej właśnie do tresowania. Dzikie zwierzę rzuciło się na dziecko i boleśnie pogryzło go w szyję. Jedynie dzięki szybkiej interwencji ojca chłopak uniknął śmierci.

— We wsi Paramontes pod Madrytem oszalał nagle pewien młody człowiek i z wielkim ogrodniczym nożem zaczął rzucać się na ludzi. W przystępie szału zabił swoją matkę, narzeczoną, ojca i matkę narzeczonej, jak również małą dziewczynkę. Z trudem tylko udało się szaleńca ubezwładnić i odstawić do szpitala warjatów.

— W małej gminie francuskiej Dimont 25 letnia dziewczyna Iwona Lentier urodziła przed kilku miesiącami dziecko, które natychmiast udusiła, chcąc zagłuszyć krzyk niemowlęcia. Dokonawszy zbrodni, matka pobiegła rzucić zwłoki nowrodka do sąsiedniego stawu, w którym zostały one całkowicie zjedzone przez szczury. W tych dniach, dopiero zdołała policja francuska wykryć zbrodniarkę i odstawić ją w ręce władz sądowych.

— Centralny związek młodzieży wiejskiej organizuje na dzień 28 sierpnia ogólno-polskie dożynki w Spale dla Prezydenta jako gospodarza kraju. W dożynkach weźmie udział około 5000 delegatów z całej Polski.

— Strajk budowlany w Warszawie został całkowicie zlikwidowany. Wszyscy robotnicy powrócili do pracy na warunkach poprzednio im proponowanych.

— Rząd Ukrainy sowieckiej przekazał muzeum w Kijowie bezcenne zbiory Potockich jak meble, porcelana, 350 portretów i t. p.

— Jak dotychczas stwierdzono, wskutek katastrofy oberwania się chmury w Saksonji poniosło śmierć 145 osób. Cyfra ta nie jest jednak jeszcze ostateczna.

— Fundusz bezrobocia w zamknięciu rachunków na rok 1926 po dwóch latach niedoborów wykazał nadwyżkę dochodów w sumie 7 milj. złotych. Zadłużenie jego w skarbie znacznie się zmniejszyło.

— W myśl koncesji, udzielonej towarzystwu, które eksploatuje puszczę Białowieską, upływa 15 bm. termin wywozu wyrębów z lat 1924 i 1925.

Znaczna część tych wyrębów nie została wywieziona, wskutek czego rząd, opierając się na postanowieniach zawartej umowy, dokonał zajęcia pozostałości na rzecz skarbu państwa. Towarzystwo czyni obecnie starania o uchylenie decyzji.

— Poseł Pruszkowski Ch. D. złożył mandat poselski.

Następca jego będzie kandydat z listy państwowej prof. Adam Żółtowski, członek stronnictwa Ch. N.

— Onegdaj spadł w Kałuszu gwałtowny grad wielkości orzecha włoskiego i poczynił wielkie szkody w zasiewach.

— Onegdaj w nocy nieznani na razie sprawcy włamali się do kościoła rzym.-kat. w Sorokach pod Kołomyją. Włamywacze rozbili kasę w zakrystji i zabrali ze sobą całą jej zawartość, która wynosiła 160 zł.

— Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym umowę w sprawie pożyczki.

— Poseł Patek wyjeżdża w piątek. Przed wyjazdem zredagowana zostanie odpowiedź polska na ostatnią notę rządu sowieckiego.

— Powszechny zjazd teozofów ma się odbyć w Amsterdamie, na zjazd przybędzie nowy „mesjasz“ indyjski, Kriszna Murti, który wystąpi tam z kazaniem.

— W sławnym londyńskim Hyde Parku znaleziono zwłoki dwu młodych panienek, przyjaciółek, które przed trzema dniami zniknęły z domu rodziców. Policja nie zdołała dotąd stwierdzić czy popełniły one samobójstwo, czy też padły ofiarą jakiegoś zbrodniczego zamachu.

— Z Neapolu donoszą: W pobliżu Potenzy w domu urzędnika bankowego Gaetana Fillipoldi zawalił się sufit w chwili, gdy cała rodzina oczekiwała przybycia księdza, który miał dokonać chrztu niemowlęcia. Dziecko zostało zabite na miejscu, babka dziecka dogorywa, inni członkowie rodziny są bardzo ciężko ranni. Ksiądz, który przybył na chrzest, musiał dysponować na śmierć babkę dziecka.

Giełda.

Warszawa, 12 7.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91½
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.43
Paryż 35.03
Praga 26.50
Włochy 48.60
Szwajcarja 172.20
Holandja 358.40
Dol. War pryw. ob. 8.92½

Tendencja niejednolita.

Akcje.

Warszawa, 12 7

Bank Dyskontowy 130,00
Bank Handlowy 6,60
Bank Polski 132,00 — 133,00
Bank Zw. S. Z. 71,00 — 70,00
Cukier 3,90 — 3,95
Węgiel 79,00
Cegielski 33,00 — 34,00 — 32,00
Lilpop 23,50
Modrzejów 7,00 — 6,80 — 6,90
Ostrowieckie 74,00
Rudzki 1,94
Starachowice 48,00
Zyrardów 15,25
Haberbusch 135,00

Tendencja słaba.

Dzieło Lloyd Georgea zagrożone.

W latach przedwojennych ówczesny angielski minister finansów Lloyd George przeprowadził zwycięską kampanję z izbą lordów w obronie swoich postępowych przedłożeń finansowych. Walka zakończyła się zupełnem zwycięstwem bezwzględnego walijskiego polityka i niemal że zupełnem pozbawieniem wyższej izby inicjatywy ustawodawczej i realnego wpływu na przebieg spraw państwowych. Izba lordów niema odtąd prawa podejmowania uchwał w sprawach natury finansowej, zastrzeżonych izbie poselskiej. Przewodniczący tej izby decyduje o tem, czy jakieś przedłożenie ma charakter finansowy; wystarczy do projektu ustawy, mającego jakikolwiek charakter, dołączyć mały znaczący artykuł treści finansowej, aby izbę lordów pozbawić prawa głosu w tej sprawie. Wyższa izba ma jedynie możność powstrzymania wejścia ustawy w życie.

Obecny rząd konserwatywny Baldwina czuje się niepewnie. Skutki strajku węglowego odbijają się na życiu ekonomicznem Anglji. Polityka finansowa ministra skarbu Churchilla wywołała zawód i wielkie niezadowolenie. Szeregi wyborcze partji pracy wzrastają a stronnictwo liberalne, które uważano do niedawna za skazane na zupełną zagładę, pod energicznem kierownictwem Lloyd Georgea odniosło już trzy zwycięstwa, przy uzupełniających wyborach do parlamentu. Stronnictwo konserwatywne mimo, że posiada olbrzymią większość w parlamencie choruje na brak zaufania w swoje siły i na rozterki wewnętrzne, gdyż nie posiada energicznych i wybitnych przywódców. W takich warunkach jest rzeczą łatwo zrozumiałą, że rząd konserwatywny pragnie się zabezpieczyć przed niezadowoleniem wyborców, które może się na nich odbić dotkliwie przy następnych wyborach do parlamentu.

Jednym ze środków, wiodących do tego celu, jest zreorganizowanie i demokratyzacja izby lordów i rozszerzenie jej uprawnień, aby w ten sposób izba, będąca ośrodkiem wpływów konserwatywnych, mogła przeciwstawić się zradykalizowanej izbie niższej.

I tu zaznacza się pozorny paradoks: konserwatyści chcą zdemokratyzować izbę wyższą na to, aby wzmocnić jej znaczenie; partja pracy i liberali oświadczają się za stanem obecnym, który pozbawia ją większego znaczenia.

Projekt rządowy idzie w tym kierunku, aby ilość członków izby lordów zmniejszyć do połowy, wydatnie ograniczyć lordów dziedzicznych, pozostawiając ten przywilej wyłącznie członkom rodziny królewskiej i przedstawicielom episkopatu anglikańskiego.

W miejsce lordów dziedzicznych wprowadza się członków wybieralnych na 12 lat przez kolegja wyborcze zresztą bardzo nieliczne. Korona nadal ma prawo mianować członków izby lordów, aby móc rządowi, którego partja nie jest dostatecznie reprezentowana w izbie wyższej, jak to np. ma miejsce z partją pracy, zapewnić dostateczne przedstawicielstwo w tej izbie.

W dalszym ciągu projekt rządowy przewiduje, że decyzja o tem, czy dane przedłożenia ma charakter finansowy a temsamem nie podlega kompetencji izby lordów, ma odtąd zapadać na podstawie porozumienia obu izb, a nie na mocy jedynie orzeczenia przewodniczącego izby poselskiej. Partja pracy i liberali występują bardzo otro przeciw projektowi rządowemu, zarzucając mu tendencje reakcyjne i dążenie do ograniczenia praw izby, powołanej przez głosowanie powszechne.

Partja pracy rozgoryczona jest ponadto przeprowadzonem niedawno ograniczeniem uprawnień związków zawodowych robotniczych, zwłaszcza w dziedzinie strajku.

Rząd umiarkowanego dotąd premjera Baldwina wstąpił w ten sposób na ścieżkę bojową, a wewnętrzne walki polityczne w Anglji zaostrzyły się wskutek tego.

Narady w ministerjum oświaty.

Warszawa, 12 lipca.

Sprawa reformy szkolnictwa, która w ostatnich czasach zeszła na dalszy plan, będzie niebawem tematem nowych narad i konferencyj.

Podjęta ponownie przez wicepremjera Bartla inincjatywa zgromadzi przy stole obrad przedstawicieli ministerjum oświaty i delegatów związków nauczycielskich.

Jak wiadomo, projekt wprowadza obowiązek 7-klasowej szkoły powszechnej, a zamiast szkół średnich dodatkowe 4-letnie licea.

Ukończenie liceum ma zastąpić maturę.

Rząd zamknie sesję,
a może nawet rozwiąże sejm?

Dnie najbliższe będą ogniową próbą wytrzymałości obecnej sesji sejmowej, niezależnie bowiem od projektów ustaw samorządowych, których los się rozstrzygnie, ma sejm jeszcze do załatwienia ustawy prasowe, sprawę zniesienia liczników, sprawę głosowania wojskowych i in. Nie jest wykluczone, że rząd nie chcąc dopuścić do powzięcia niektórych uchwał zamknie sesję, a może nawet rozwiąże sejm.

Samobójstwo inżynierowej.
Oszalała z bólu po stracie męża nieszczęśliwa kobieta otruła się gazem.

W mieszkaniu własnem przy ul. Bagatela nr. 12 a w Warszawie, odebrała sobie wczoraj życie wdowa po tragicznie zmarłym (w windzie tegoż domu) inżynierze Z. Lipskim — 25-letnia Eugenja Lipska.

Po stracie męża, który zginął w jej oczach, nieszczęśliwa kobieta uległa strasznej psychicznej dypresji: ranki spędzała na gorliwej modlitwie w kościele, dnie poświęcała opłakiwaniom straty w samotności.

Wczoraj, powróciwszy z kościoła w czasie nieobecności domowników zamknęła szczelnie drzwi, aby nikogo nie wpuścić do domu.

Gdy około godz. 3 pp. rodzina nie mogąc dostać się do mieszkania, wezwała ślusarza, po otwarciu drzwi poczuto czad gazu i ujrzano Lipską na podłodze bez życia.

Wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Nieszczęsna kobieta odeszła w zaświaty, w ślad za tym, którego nad życie kochała.

Obława na 500 kurcząt za Żelazną Bramą.
Złapano 470, psy zadusiły 14, reszta zginęła

Początkujący handlowiec, p. Mieczysław Pupkowski (Smocza 8) w Warszawie, zakochał się w urodziwej pannie Sabci Brzózkównie (Ząbkowska 6), córce potężnego hurtownika drobiu

Po długim namyśle

zdobył się na odwagę,

złożył wizytę ojcu niewiasty i opowiedział o swych zamiarach matrymonjalnych.

Pan Brzózka, wysłuchawszy opowieści, dał kawalerowi taktowne do zrozumienia, że jeżeli spotka go jeszcze

na swej drodze,

to poprzetrąca mu „wszystkie gnaty".

Z sercem przepełnionem goryczą młody amant opuścił mieszkanie niedoszłego teścia i jął snuć plany zemsty. Sposobność nadarzyła się wkrótce.

Wczoraj raniutko p. Brzózka przywiózł do hal za Żelazną Bramą olbrzymią furę-klatkę, w której siedziało

aż 500 kurczaków.

Na to tylko czekał p. Pupkowski. Podkradł się niezauważenie, otworzył boczne drzwiczki, wstrząsnął klatką i uciekł.

W mgnieniu oka ptaszki wyfrunęły na swobodę i

rozbiegły się

po placu. Wynikło szalone zamieszanie. Przekupki, tragarze, gosposie, kucharki, policjanci rzucili się w pogoń. Jednocześnie

sfora psów

jęła urządzać harce, wściekle ujadając.

Po kwadransie niesłychanego rwetesu, polowanie zostało ukończone. Pan Brzózka odzyskał 470 kurcząt żywych,

czternaście uduszonych

przez psy, a reszta zginęła.

Zamordowanie listonosza i rabunek 27.000 złotych
w biały dzień w Łodzi.

Około godziny 11-ej przed południem listonosz Stefan Lewkowicz wszedł do domu nr. 91 przy ul. Piotrkowskiej, gdzie mieści się muzeum miejskie. Na klatce schodowej I go piętra napadło go z tyłu 3 bandytów, którzy zadali mu nożami sprężynowymi trzy rany w głowę i w serce.

Bandyci zrabowali listonoszowi torbę z pieniędzmi, w której znajdowało się 27.000 złotych, przeznaczonych dla jednej z łódzkich firm i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Lewkowicz zmarł z odniesionych ran.

Przeprowadzone energiczne śledztwo wykazało, że we wspomnianym domu Lewkowicz miał odnieść tylko 1 złoty, który nadszedł pocztą pod adresem muzeum miejscowego od nieznanego nadawcy.

Okoliczność ta wyjaśniła odrazu sprawę, okazało się bowiem, że był to zgóry uplanowany zamach rabunkowy niewykrytych dotąd bandytów.

Oni to właśnie wysłali pod adresem muzeum miejskiego 1 złoty, aby zwabić w ten sposób listonosza, na którego też czatowali zawczasu.

Potworny czyn zwyrodnialca.
Sam wymierzył sobie sprawiedliwość.

Pomocnik dozorcy domu nr. 59 przy ul. Targowej w Warszawie 18 letni Władysław Pawłowski, poćwiartował siekierą 13 letnią córkę tegoż dozorcy Irenę Kłodowską, sam zaś powiesił się. Pawłowski kochał się w dziewczynce i oświadczył się jej. Dziewczynka odpowiedziała, że gdy dorośnie wyjdzie za mąż za urzędnika, nie zaś za jakiegoś pomocnika dozorcy. Dziś rano poszli oboje sprzątać lokatora, który wyjechał na letnie mieszkanie. Gdy długo nie wracali i na pukania do mieszkania nikt nie odpowiadał wezwano ślusarza, a po otworzeniu drzwi znaleziono dwa trupy. Oględziny lekarskie poćwiartowanej dziewczynki wykazały, że została ona przed śmiercią zdeflorowana.

Dwa serca na ostrzu sztyletu.
Taniec miłości i śmierci.

Kolonja rosyjska w Szanghaju wstrząśnięta została samobójstwem dwojga młodych ludzi, popełnionem w niesłychany dotychczas w niezwykle romantyczny sposób.

On syn generała b. wojsk carskich dwudziestoletni Włodzimierz Somow, kochał się z wzajemnością w młodej panience Alicji Wodrod, sierocie po lekarzu marynarki angielskiej. Z nieznanych bliżej powodów młodzi nie mogli na drodze legalnej urzeczywistnić swych najdroższych marzeń. Spotykali się więc w tajemnicy i chwile te, jak każdy owoc zakazany tem gorętszem przepełniały ich uczuciem.

Niezadługo jednak nieubłagana natura wypełniła swój niezłomny nakaz; młoda dziewczyna, ku śmiertelnemu przerażeniu obojga, uczuła, że miłość ich ma zostać nie bezowocną. Wówczas kochankowie postanowili umrzeć.

Znaleziono ich nad ranem w romantycznem ustroniu pod miastem Spoczywali martwi śród kwiatów i unoszących się jak barwne płatki motyli; do wiecznego snu szemrał im kryształowy strumyk i usypiało brzęczenie dzikich pszczół, zbierających słodki miód radości życia. Leżeli w oplocie kurczowo zaciśniętych ramion z ustami przy ustach i sercem na sercu.

Pobieżne już oględziny wystarczyły, aby skonstatować, że uścisk ten jest prawdziwie śmiertelnym i wstrząsającym swą grozą uściskiem! W sercach obojga tkwił jeden kindżał zatopiony w nie obu końcami. Sztylet ten nie posiadał rękojeści, którą widocznie odjęto, a brzeg ostrza w niej osadzonego przysposobiono specjalnie do ciosu.

W decydującej chwili dwa zimne ostrza morderczemi swemi żądłami oparte widać zostały o bijące gorącą falą uczucia piersi; mocny zapamiętały miłością i rozpaczą uścisk i wbita jednocześnie w oba serca stal przecięła pasmo życia dwojga miłujących się i płomiennych dusz, łącząc ich na wieki w przyszłem niedoli nieznającem bytowaniu!

Na ustach obojga wykwitał podobno uśmiech niewysłowionej błogości i ukojenia.

Na zasadzie uchwał zjazdu związku prasy prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Bunt w więzieniu będzińskiem.

Władze powinny położyć kres awanturom więźniów.

Bunt więźniów politycznych i kryminalnych w będzińskiem więzieniu trwa w dalszym ciągu. Więźniowie wysunęli szereg żądań pod adresem prokuratora, między innemi domagają się 6 godzinnego spaceru każdodziennie, chleba białego, wydalenie ze służby niektórych dozorców więziennych itp.

Głodówka rozpoczęta w ubiegły poniedziałek rano trwa w dalszym ciągu. Więźniowie przeraźliwym krzykiem wygłaszają antypaństwowe przemówienia i okrzyki na cześć Rosji sowieckiej.

Całą akcją zajmuje się osławiony komunista Cwik. Więźniowie komunikują się przez otwarte okna. Cele przez więźniów są zabarykadowane stołami i innymi sprzętami.

Na kratach okien wywieszone są sztandary z napisem: „pierwsza głodówka więźniów politycznych".

Dniem i nocą więźniowie śpiewają międzynarodówkę. W związku z awanturami zjechali do Będzina: prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie, p. Kamiński i delegat ministerjum spraw wewnętrznych w Warszawie, p. Skubiński.

Należy się spodziewać, że władze zajmą się energicznie zlikwidowaniem awantur, gdyż dłużej stan ten trwać nie powinien.

Kronika.

KALENDARZYK.

Lipca **13** Środa	Małgorzaty Bonawentury Wschód słońca 3.30. Zachód „ 7.50.

RADJO.

Sroda — 13 lipca.

WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P A.T. nad program.

15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program.

15.20 Przerwa.

16.30 Audycja dla dzieci.

17.00 Nad program i komunikaty.

17.15 Koncert popołudniowy.

18.35 Komunikaty „P.A.T."

18.50 Skrzynka pocztowa.

19.15 Rozmaitości.

19.35 Komunikat rolniczy. Uroczystości ku czci Francji z okazji święta 14 lipca.

19.50 Przemówienie Jego Ekselencji: ambasadora p. Laroche i naczelnego dyrektora polskiego radja, p. Zygmunta Chamca.

20.05 Odczyt pt. „Rola Francji w dziejach cywilizacji"

20.30 Koncert wieczorny poświęcony muzyce francuskiej.

22.00 Sygnał czasu i komunikaty policji, nad program i komunikaty „PAT." kom. letniczo-meteorologiczny.

KRAKÓW.

16.40 Program dla dzieci.

17.15 Transmisja z Warszawy.

18.35 Rozmaitości.

18.45 Odczyt pt. „Dzieje wielkich wynalazków Cz. II".

19.15 Odczyt p. t. „Prawie odczyt: Jedziemy na wakacje!"

19.40 Przerwa, ewentualnie komunikaty.

od 19.50 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

14.00 Komunikaty giełdowe.

17.30 Koncert zespołu kameralnego „R P."

19.00 Nad program.

19.15 Lekcja języka angielskiego.

19.40 Komunikaty gospodarcze.

20.00 Odczyt pod tyt. „Polska i Krzyżacy przed bitwą pod Grunwaldem"

20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

22.00 Komunikat Z. O. K. Z.

22.20 Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Ogólna.

(o) **Kto jest wolny od ćwiczeń.** W myśl rozkazu p. ministra spraw wojskowych, wolni od tegorocznych ćwiczeń wojskowych, ostatnio zarządzonych, są rezerwiści którzy:

1) otrzymali odroczenie ćwiczeń do r. 1928 na skutek podań wniesionych do P. K. U. przed ogłoszeniem odpowiedniego obwieszczenia.

2) zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani w roku bieżącym lub ubiegłym po ukończeniu przepisanej służby w wojsku stałem.

3) odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia.

4) wyłączeni są od spełnienia obowiązków służby wojskowej decyzją właściwej władzy wojskowej na mocy art. 8 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

5) w oznaczonym terminie stawiennictwa znajdować się będą w areszcie śledczym lub odbywać karę pozbawienia wolności w areszcie, więzieniu, domu poprawy lub twierdzy.

6) na podstawie zezwolenia władz wojskowych, przebywali zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę, wreszcie

7) posiadają niebieskie karty mobilizacyjne.

Udokumentowane i należycie ostemplowane podania o odroczenie ćwiczeń do r. 1928 wnosić można do P. K. U., najpóźniej do 25 lipca. Wniesienie podania nie zwalnia od zgłoszenia się, jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi do d. 10 sierpnia 1927 roku.

Z Sosnowca.

(s) **„Egzaminy nauczycielskie".** „Otrzymujemy z inspektoratu szkolnego w Sosnowcu następujący komunikat:

Wobec trudności, połączonych z organizacją egzaminów dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych przed stałemi komisjami egzaminacyjnemi (nie na kursach wakacyjnych) w ciągu feryj letnich, kuratorjum o. s. Warszawskiego ograniczyło egzaminy przed stałemi komisjami w miesiącu sierpniu b. r. (nie przed komisjami na kursach wakacyjnych) tylko do tych nauczycieli, co do których istnieje ustawowy obowiązek zwolnienia ich z dniem 31 sierpnia 1927 r w razie nieuzupełnienia kwalfikacyj, t.j. do nauczycieli czynnych w dniu 1 lipca 1919 r. Inni niewykwalifikowani nauczyciele do egzaminu w sierpniu b. r. (za wyjątkiem słuchaczy kursów wakacyjnych) nie będą dopuszczeni. Egzaminy rozpoczną się w dniu 8 sierpnia 1927 r., o godz. 9 tej rano w Kielcach. Podania należycie udokumentowane wraz z opłatą winny być złożone najpóźniej do dnia 25-go lipca b. r."

(s) **Teatr „Reduta" w Sosnowcu.** Do Sosnowca zjeżdża zasłużony dla pracy kulturalnej na kresach polskich zespół teatru objazdowego „Reduty" pozostającego pod kierownictwem Juljusza Osterwy.

„Reduta" odegra „Księcia Niezłomnego" tragedję Calderona przyswojoną literaturze polskiej przez Juljusza Słowackiego.

W świetnej inscenizacji Osterwy odegra „Reduta" „Księcia Niezłomnego" pod gołem niebem na boisku „Sokoła" przy ul. Kościelnej dziś we środę o godz. 9 wieczorem.

(s) **Z inspektoratu pracy.** Wczoraj w miejscowym inspektoracie pracy odbyła się konferencja w sprawie uregulowania pensji robotników fabryki „Erdal" w Zawierciu. Robotnicy otrzymali zapewnienie ze strony zarządu fabryki uregulowanie pensji do dnia dzisiejszego.

(s) **Koncerty w barze pod Śląskiem.** Właściciel restauracji „Bar pod Śląskiem", p. J. Kuśmierski, kierując się zdaniem, że człowiekowi w życiu potrzebna jest strawa duchowa — zaangażował damski kwartet smyczkowy, który codziennie koncertuje z wielce urozmaiconym programem. Kwartet składa się z pierwszorzędnych warszawskich muzyków w osobach p. p.: S. Staniszewskiej, K. Dworańczyk i Wł. Krysiarznej. 445

(s) **Ładny synalek.** 18 letni Edward Brożyna (Racławicka 24), który skradł w domu rodzinnym gotówkę i uciekł w niewiadomym kierunku, został schwytany na Helu. Brożyna zostanie przywieziony do Sosnowca i oddany pod opiekę rodziców.

(s) **Przemsza wezbrała.** Wskutek panujących w ostatnich dniach stałych deszczów woda w Przemszy wezbrała i wylała zalewając ulicę pod mostem obok fabryki Hulczyńskiego.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek.** 3 letnia Janinka Wójcik, bawiąc się w oknie mieszkania na 3 piętrze, przechyliła się i spadła na podwórze. Nieszczęśliwe dziecko uległo złamaniu nogi powyżej kolana i ogólnemu potłuczeniu.

(s) **Kradzież garderoby.** Aleksandrowi Wcisło na kolonji Piaski (ul. Focha) skradziono z mieszkania gotówkę 70 złotych, oraz garderobę wartości 300 złotych.

Z Będzina.

(b) **Z sejmiku będzińskiego.** Na ostatniem posiedzeniu sejmiku uchwalono zaciągnąć pożyczkę w banku rolnym na meljorację łąk fermy w Wojkowicach Kościelnych, dzierżawionej przez sejmik. Koszt meljoracji obliczono na 7190 złotych.

Następnie rozpatrzono szereg spraw tyczących się gospodarki wewnętrznej sejmiku.

(b) **Zasłabnięcie na ulicy.** Wczoraj, o godz. 10 tej rano na ulicy Małachowskiego, zasłabł nagle niejaki Jan Jurczyk, mieszkaniec Będzina, obecnie znajdujący się bez pracy. Jurczyk został przewieziony do szpitala powiatowego.

Z Dąbrowy.

Okrojony budżet m. Dąbrowy.

Magistrat m. Dąbrowy, otrzymał z województwa zatwierdzony budżet na rok 1927-8.

Województwo poczyniło następujące zmiany: skreśliło w przychodach podatek drogowy w sumie 60 tys. zł. Wobec takiej niespodzianki wydział skarbowy przy magistracie opracowuje nowy podatek tak zwany inwestycyjny.

Następnie w rozchodach skreślono 4 tysiące subwencji literackiej, 5000 złotych, przeznaczonych na komitet pracy społecznej oraz sumy przeznaczone na zaprowadzenie szkółki drzew i zakup aparatów radjowych. Województwo równocześnie włożyło obowiązek na zarząd miasta, aby z wydatków nadzwyczajnych z sumy wydatków nieprzewidzianych przeznaczyć 3 tysiące na komitet opieki społecznej.

Pozatem województwo skreśliło w budżecie sumę na prenumeratę pism.

(d) **Komu przypadłaby subwencja literacka?** W związku ze skreśleniem z budżetu przez województwo subwencji literackiej w sumie 5 tys. zł., dowiadujemy się, że subwencja ta miała przypaść znanemu literatowi Kaden Bandrowskiemu.

(d) **Zebranie „Partji pracy".** Dziś, w sali związku legjonistów, w celu zorganizowania na terenie m. Dąbrowy koła „partji pracy", odbędzie się zebranie organizacyjne sympatyków wspomnianej partji.

(d) **Chleb z robakami.** Policja spisała protokuł na Michała Wojciechowskiego, właściciela piekarni przy ulicy Sienkiewicza 12, za wypiek chleba z robakami.

(d) **Wandalizm.** Miasto Dąbrowa, nie obfituje w bogaty drzewostan, a pomimo to znalazł się Wiktor Juszczyk, który niszczył drzewka. Policja spisała protokuł.

Kosmada i spółka.

Złodziejskie sztuczki międzynarodowych rzezimieszków.

W Berlinie ujęto dwu międzynarodowych złodziei kieszonkowych w zabawnych okolicznościach. Noszą oni nazwiska Kosmada i Finkelsteg.

Obaj złodzieje szli jedną z pryncypalnych ulic Berlina, zastanawiajac się, gdzieby można dokonać kradzieży, kiedy nagle ujrzeli elegancką kobietę, niosącą na ręku dziecko. Kobieta zamierzała wsiąść do tramwaju. Kosmada podbiegł do niej pod pozorem pomocy edwrócił jej uwagę od Finkelstega, który tymczasem ukradł jej torebkę. Jakiś przechodzień zauważył kradzież i przestrzegł poszkodowaną. Wówczas Finkelsteg rzucił się do ucieczki i wpadł do pewnej piwiarni, gdzie z najspokojniejszą miną zażądał szklanki piwa. Kosmada tymczasem stanął na czele tłumu i pobiegł za swoim towarzyszem. Przybył pierwszy do piwiarni i rzucił się na Finkelstega. Zrozumiał on grę swego kolegi i oddał mu portmonetkę, z którą Kosmada wybiegł z lokalu, aby wręczyć ją właścicielce. Piwiarnia zapełniła się tłumem ścigających. Wkońcu nadeszła poszkodowana i wówczas okazało się, że nikt jej nie zwrócił portmonetki i że domniemany dobroczyńca był wspólnikiem złodzieja. Nadbiegła policja i aresztowała Finkelstega. Ale i Kosmadzie nie powiodło się lepiej. Biegł za szybko, wzbudził podejrzenie w posterunkowym i niemal równocześnie z Finkelstegiem zjawił się w komisarjacie.

Postarał się o dwie „żony“

a w końcu obie stracił.

Bohater opowiadania, Teodor Barczke z Łodzi ożenił się po raz wtóry nie z miłości ani dlatego, że go opuściła żona, ale jak to mówią: dla wiktu i opierunku, zwłaszcza, że sam niebardzo się kwapił do pracy.

Pomimo, że w Łodzi przebywa poślubiona trzy lata temu w ewangelicko - augsburgskim kościele pani Natalja z domu Zachert, p. Barczke Teodor wziął nowy ślub w kościele ewangelickim w Łodzi z panią Emmą Lidją Holc. Miał wojskowy meldunek, z czasów kiedy był kawalerem i ten dokument zaprodukował pastorowi.

Nowy wybór był udatny; panna choć 38 letnia, miała dom, plac i sklep i pracowała w fabryce. Dom był zasobny i przyjemny, cóż kiedy nowa małżonka ze swego dobytku nie chciała nic poświęcić na polepszenie mężowskiego dobrobytu. Ani się troszczyła, żeby on dobrze zjadł i był porządnie ubrany; tylko chciała, by pracował na nią i na siebie. Przytem miała siostry, podejrzliwych szwagrów—wogóle to nie był interes. Więc pewnego dnia, w dni dziesięć, czy trochę więcej, po drugim ślubie, młoda pani Barczke po powrocie z pracy nie zastała męża. Zabrał swe manatki i—wrócił do pierwszej żony, bo jak powiada: „co to za żona, co jeść nie daje“.

Pierwsza pani Barczke, zdaje się, była już wtajemniczona w to, co się stało i ze względów „ekonomicznych“ nie miała nic przeciwko podziałowi pana Barczke na dwie kochające części, ale druga małżonka podała skargę i Sąd Apelacyjny skazał p. Barczke na rok więzienia.

Teraz nie będzie miał ani jednej żony.

„Inspektor przeciągów“.

Zajęcie, jakiego jeszcze nie było.

Kasyno w Monte-Carlo stolicy miniaturowego Księstwa Monaco, pomimo, iż daje olbrzymie zyski, jest dość starym budynkiem. Z biegiem lat poczyniono rozmaite ulepszenia przybudowano sporo, lecz nie zdołano usunąć pewnej niedogodności, będącej podobno skutkiem wadliwej budowy.

Mianowicie w kasynie, specjalnie w salach gry panują straszne przeciągi. Ciągle służba musi uważać, które okna i drzwi mają być otwarte lub zamknięte, gdyż najliczniejsza publicznośc angielska i amerykańska jest ogromnie wrażliwa. Wobec tego na ostatniem posiedzeniu dyrekcji kasyna, postanowiono mianować „inspektora przeciągów“.

Na te zaszczytne stanowisko zamianowano starego wysłużonego urzędnika z pensją 1500 franków miesięcznie. Jest on ogromnie zajęty, gdyż od rana do nocy musi śledzić za najmniejszym chociażby przeciągiem.

Z 2-go piętra po prześcieradle na ulicę.

Łódź, 12 lipca.

Nocy ubiegłej zbiegł ze szpitala wojskowego przy ul. Łomżyńskiej w Łodzi niebezpieczny bandyta Wiktor Sudalski. Skazany na 10 lat więzienia. Sudalski, korzystając z chwilowego braku nadzoru na sali szpitalnej, wyłamał żelazne kraty okienne, opuścił się z 2 piętra po prześcieradle na ulicę i zbiegł.

Na pismo pieniędzy nie żałuj, gdyż ono daje ci rozrywkę, ono cię uczy, informuje i jest twoim przyjacielem, co cię odwiedza codziennie. Słota, — — czy pogoda „Expres Zagłębia“ zjawia — — — — się w domu twoim na „dzień dobry“. — —

ROZKŁAD JAZDY

pociągów osobowych w Sosnowcu

ważny od dnia 15 maja br.

ODCHODZĄ:

Do Katowic: 0.16, 1.12 (pospieszny) 1.50 3.32, 4.07, 4.40. 5.47, 7.42, 7.53, 8.54, 9.39, 10.25, 11.09 12.36, 13.43, 14.48, 15.38, 16.50, 17.15, 17.38, 18.30, 19.13, 19.59, 20.15 (pospieszny), 21.18, 23.45.

Do Warszawy: 0,58 (pospieszny), 9.35 (pospieszny) 11.48, 17.08 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin), 22.38.

Do Dęblina: 2.55, 9.46.

Do Maczek: 1.30, 4.18 (wagon 2 i 3 kl. Sosnowiec—Kraków), 10.45, 21.00

Do Częstochowy: 5.00, 7.48, 14.20, 17.48.

Do Zawiercia: 6.45.

Do Ząbkowic: 9.05, 13.24, 15 00, (wagon bezpośredniej komunikacji do Warszawy i połącz. z posp.) 15.54, 18.50, 19.30, 23.31 (wagon bezpośredniej komunikacji Katowice — Łódź Kaliska).

Do Szczakowy: 12.41, 18 20.

Do Kazimierza: 5.55, 15.05, 18.50, 21.20.

Do Sędziszowa: 6.05 (kursuje od 1.V do 30.IX).

PRZYCHODZĄ:

Z Katowic: 0.53 (pospieszny), 1.28, 2.48, 4.13, 4.58, 6.43, 7.44, 8.57 ,9.30 (pospieszny), 9.41, 10.38, 11.38, 12.38, 13.14, 14.14, 14.53, 15.50 16.58, 17.44, 18.16, 18.40, 19.25 20.50, 22.28, 23.23.

Z Warszawy: 1.10, (pospieszny), 7.31, 12.30 (Warszawa-Wschodnia p. Dęblin) 19.02, 20.12 (pospieszny).

Z Dęblina: 3.20, 19.56.

Z Maczek: 1.45, 4.37, 7.50 14.44.

Ze Szczakowy: 0.10 (wagon 2 i 3 kl. Kraków—Sosnowiec).

Z Ząbkowic: 3.54 (wagon bezpośredniej komunikacji Łódź Kaliska — Katowice) 5,42, 8.45, 11.06, 15.34, 16.44, 18.25, 21.15.

Z Zawiercia: 9.37.

Z Częstochowy: 10.20, 13.35, 17.34, 23.41

Z Kazimierza: 7.25, 16.40, 20.20, 23.30.

Z Sędziszowa: 22.50 (kursuje od 1.IV do 30.IX).

Ze Strzemieszyc R.: 6.50 (kursuje tylko w dni robocze).

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Dom sprzedam zaraz. Świętochłowice szkolna 2. Dwa pokoje i kuchnia wolne. 10 minut kol. od Katowic, Kulpok.

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne rzeczy domowego użytku, oraz ubrania męskie Wiadomość Schön Środulka nr. domu 5 Dewojno. W niedzielę cały dzień, w dni powszednie po 7 wieczorem.

Dom przy froncie z 6 ubikacjami, sklepem dobrze prosperującym, nadającym się na skład wódek, oraz 80 prętów ziemi, sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość: Dąbrowa, Narutowicza 45.

Różne.

Zaginął portfel czarny z kartą rejestracyjną Władysława Terleckiego.

Zaginęła książeczka kasy chorych Iwanówny Pelagji wydana w Sosnowcu.

Strzelec Bronisław zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Franciszek Warmus zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

Zgubiono książeczkę kasy chorych wystawioną na imię Molęda Jakób. Wydaną przez kop. Koszelew. Niniejszą unieważniam.

Marja Kwiecień zagubiła dowód tożsamości Nr. 80411 wydany przez P. K. P. w Warszawie, stacja Łazy.

Zaginął portfel z dowodami oraz kartą odroczenia. Proszę zwrócić do „Expresu Zagłębia“, Sosnowiec, Mieczysław Kubczyk.

Herkules, zakłady mechaniczne, spawanie i wulkanizowanie gum. Sosnowiec, ul. Dekierta № 13.

Bubel Jan zgubił wyciąg z ksiąg ludności gm. Strzemieszyce. Powyższy unieważniam.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4.